

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marcina Zawilę
na 9. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 kwietnia 2024 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji Barbary Nowackiej

Zbliża się maj, który tradycyjnie jest miesiącem, kiedy młodzi ludzie piszą matury. W związku z tym miałem okazję z kilkoma z nich się spotkać. Podnoszą oni następującą kwestię. Otóż każdy maturzysta po napisaniu matury i otrzymaniu oceny ma prawo wglądu do swojej ocenionej pracy. Problem polega na technice realizacji tego prawa. Mianowicie maturzysta musi zgłosić się poprzez specjalną aplikację do okręgowej komisji egzaminacyjnej. Tam uzyskuje to prawo. A potem musi osobiście się stawić w siedzibie okręgowej komisji egzaminacyjnej, aby móc przejrzeć swoją pracę i sposób jej ocenienia.

Otóż musimy mieć świadomość, że matury piszą nie tylko mieszkańcy dużych miast, lecz także np. mojej Jeleniej Góry, z której dojazd do Wrocławia zajmuje prawie 2 godziny. To koszty i czas. Siłą rzeczy uczniowie podnoszą nierówność prawa w przypadku tych działań, a jednocześnie podsuwają bardzo proste rozwiązanie. Otóż, jako uczeni informatyki od podstawówki, postulują takie proste rozwiązanie, żeby skontrolowana praca maturalna mogła być zeskanowana i tak trafić do nich bądź do szkoły, jeżeli czemukolwiek by to zagrażało, gdyby trafiła do nich, i wtedy spokojnie można byłoby się jej przyjrzeć. Niestety, dość często takie kontrole prac maturalnych powodują, że punktacja i ocena ulegają zmianie na rzecz czy na korzyść maturzysty.

Dlatego liczę na to, że to proste rozwiązanie polegające na skanowaniu prac będzie możliwe w przypadku uczniów i przyszłych maturzystów.

Marcin Zawila